OKO i inne choroby ogólne

W praktyce codziennej jak w życiu – często nie da się oddzielić różnych problemów i oko może być zaangażowane w procesy chorobowe innych narządów, układów lub całego organizmu.

ŁUKASZ STASZCZAK, lek. med., specjalista okulista

Chciałbym przedstawić kilka chorób ogólnych i narządowych, w które oko może być zaangażowane, choć czasem wydają się zupełnie odległe i bez związku. W praktyce często są to: cukrzyca, nadciśnienie tętnicze, choroby tarczycy (nadczynność, niedoczynność), choroby stawów (RZS, ZZSK).

Cukrzyca jest już problemem społecznym. To jedna z najbardziej powszechnych chorób – miliony ludzi są nią dotknięte, niestety z groźnymi konsekwencjami dla zdrowia, a w szczególności dla narządu wzroku. Chory z cukrzycą typu 1 to często człowiek młody, leczony insuliną. Powinien przejść pierwsze badanie okulistyczne pięć lat po rozpoznaniu choroby – wcześniej rzadko występują problemy z oczami, gdyż ten typ cukrzycy rozwija się wcześnie i często z burzliwymi objawami, więc jest szybko diagnozowany. Natomiast pacjent z nowo rozpoznaną cukrzycą typu 2 powinien przejść badanie okulistyczne jak najszybciej – w momencie rozpoznania choroby – gdyż nie wiadomo, kiedy miała ona swój początek. Cukrzyca może przebiegać bezobjawowo przez wiele lat i być wykryta, gdy zachodzą już zmiany w narządzie wzroku. Zmiany w oku mogą dotyczyć różnych struktur, np. soczewki – wcześniejszy rozwój zaćmy, tzw. zaćma metaboliczna, siatkówki – retinopatia cukrzycowa czy nawet porażenia mięśni poruszających okiem (zez). Mogą występować nawracające infekcje oczu, np. zapalenia spojówek, jęczmienie. Zakres powikłań towarzyszących cukrzycy jest ogromny i właściwe leczenie ogólne z dobrą opieką okulistyczną może zapobiec utracie widzenia.

Nadciśnienie tętnicze to również częsta i powszechna choroba ogólna. I w jej wypadku konieczna jest wnikliwa ocena naczyń siatkówki, by uchronić pacjenta przed poważnymi konsekwencjami, np. zakrzepami naczyń żylnych siatkówki, które często mogą prowadzić do poważnych uszkodzeń oka, z utratą widzenia włącznie. Niestety w praktyce chorzy na nadciśnienie tętnicze często je bagatelizują, nie stosują się do zaleceń lekarskich, bo choroba „nie boli". W konsekwencji „bolą" ich powikłania – zakrzepy, zatory, udary. Dlatego zwracam ponownie uwagę, że oko może być zagrożone w chorobach bezobjawowych i bezbolesnych.

Na **nadczynność lub niedoczynność tarczycy** choruje obecnie coraz więcej osób. Częstsze zmiany w narządzie wzroku występują przy nadczynności, np. wytrzeszcz, zaburzenia ruchomości oczu są jednymi z wielu objawów tzw. oftalmopatii tarczycowej – i tu również szczególna opieka okulistyczna może zapobiec nieodwracalnym ubytkom widzenia. Trzeba też pamiętać, że niedoczynność tarczycy może wywoływać zmiany w oczach, na szczęście rzadziej i nie tak nasilone jak w nadczynności. Dlatego też chorzy na tarczycę oprócz monitorowania przez lekarza ogólnego lub endokrynologa powinni okresowo przechodzić kontrole okulistyczne.

Z **chorobami stawów**, np. RZS (reumatoidalne zapalenie stawów) czy ZZSK (zesztywniające zapalenie stawów kręgosłupa), mamy do czynienia w praktyce ambulatoryjnej bardzo często. I w tym wypadku często oczy są zaangażowane w chorobę ogólną – zapalenie błony naczyniowej bez właściwego i intensywnego leczenia okulistycznego może się okazać groźne dla oka.

Wymieniłem tu tylko kilka chorób atakujących narząd wzroku, a są ich chyba setki, np. SM (stwardnienie rozsiane), choroby nowotworowe, sarkoidoza, zakażenia ogólne takie jak borelioza czy toksoplazmoza.

Przytoczyłem powyższe przykłady, chcąc podkreślić, że organizm ludzki to bardzo skomplikowana struktura i praca wielu narządów jest ze sobą połączona. Dlatego niesłychanie ważne jest podejście do wielu schorzeń kompleksowo i warto uzyskać pomoc od kilku specjalistów jednocześnie, aby choroba podstawowa lub jej powikłania nie zmarnowały szansy na normalne i samodzielne życie. Równie ważne jest wykonywanie zaleceń lekarskich i informowanie innych specjalistów o ogólnym stanie zdrowia i lekach przyjmowanych przewlekle.
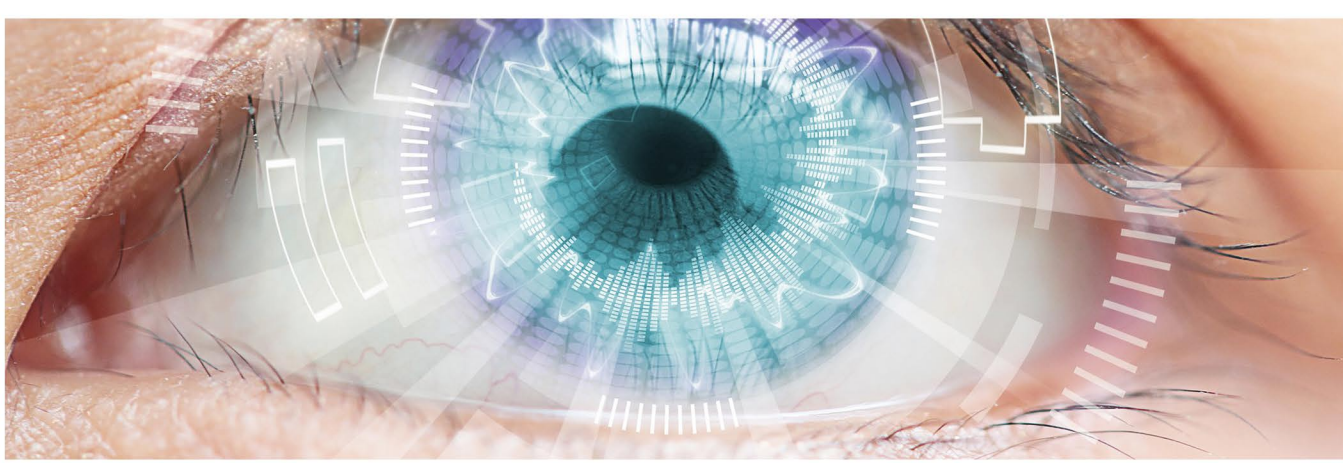
Dbanie o swoje zdrowie jest wyrazem naszej mądrości nawet wtedy, gdy objawy ogólne lub miejscowe nie są bezpośrednio związane ze znanym nam procesem chorobowym. ■